## ZDZIAŁ 3. Rekurencja

atem tego rozdziału jest jeden z najważniejszych mechanizmów używanych formatyce, czyli rekurencja, zwana również rekursją¹. Mimo że użycie rekurinie jest obowiązkowe, jej zalety są oczywiste dla każdego, kto choć raz sprótego stylu programowania. Wbrew pozorom nie jest to wcale mechanizm i szereg jego aspektów wymaga dogłębnej analizy. Rekurencja upraszcza opis wielu zagadnień (np. pozwala na łatwe definiowanie struktur opartych talach), a w wielu kwestiach informatycznych, np. w algorytmach dotycząstruktur "drzewiastych", jest wręcz niezbędna z uwagi na ich charakter.

dział ma kluczowe znaczenie dla pozostałej części książki — o ile jej lektura być dość swobodna i nieograniczona naturalną kolejnością rozdziałów, o tyle dobrego zrozumienia istoty rekurencji nie będzie możliwe swobodne analiwie wielu zaprezentowanych dalej algorytmów i metod programowania.

## efinicja rekurencji

encja jest często przeciwstawiana podejściu iteracyjnemu, czyli *n*-krotnemu zywaniu algorytmów w taki sposób, aby wyniki uzyskane podczas poprzedteracji (zwanych też przebiegami) mogły służyć jako dane wejściowe do zych. Sterowanie iteracjami zapewniają instrukcje pętli (np. for lub while). procedury (funkcji) przez siebie samą z innymi parametrami. Oczywiście procedury rekurencyjnej też można spotkać klasyczne pętle, ale odgrywają nie stanowią kryterium klasyfikacji algorytmu.

uzyskane podczas poprzednich iteracji (przebiegów) mogły służyć jako dane wejedo kolejnych. Algorytmy rekurencyjne realizują zapętlenie nieco inaczej, a miaper poprzez wywoływanie tej samej procedury (funkcji) przez siebie samą z innymi

wiedzieć, że programy zapisane w formie rekurencyjnej mogą być przecone — z mniejszym lub większym wysiłkiem — na klasyczną postać ite-Zagadnieniu temu poświęcę cały rozdział 13., na razie jednak zajmę się wieniem mechanizmu rekurencji, którego zrozumienie nie jest takie proste, na pierwszy rzut oka wydaje.

Sebtelna różnica między tymi pojęciami w zasadzie już się zatraciła w literaturze, dlateż nie będę się niepotrzebnie zagłębiał w szczegóły terminologiczne.

Odpowiedzią na nie jest właśnie ten podrozdział. Użyty w nim przykład jest może banalny, niemniej doskonale nadaje się do zilustrowania sposobu wykonywania

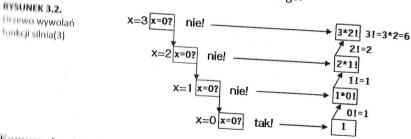
Już w szkole średniej (a może i podstawowej)² na lekcjach matematyki dość często używa się tzw. silni n, czyli iloczynu wszystkich liczb naturalnych od 1 do n włącznie. Ten użyteczny symbol zdefiniowany jest w następujący sposób:

$$0! = 1,$$
 
$$n! = n*(n-1)!, \ \text{gdzie} \ n \in N, \ n \geq 1.$$

Podstawiając za n wartości dozwolone (czyli większe od 1), łatwo ręcznie wyliczyć początkowe wartości silni. Dla dużych n nie jest to już takie proste, ale od czego są komputery — przecież nic nie stoi na przeszkodzie, aby napisać prosty program, który zajmuje się obliczaniem silni w sposób rekurencyjny (silnia.py):

```
if (x==0):
        return 1
        return x*silnia(x-1);
# Testujemy funkcję w zakresie liczb 5 – 10 (zwróci:120, 720, 5040, 40320 i 362880)
   print(f"silnia({i})={silnia(i)}")
```

Prześledźmy na przykładzie, jak się wykonuje program, który obliczy 3!. Na rysunku 3.2 przedstawiono kolejne etapy wywoływania procedury rekurencyjnej i badania warunku dla przypadku elementarnego.



Konwencje użyte na tym rysunku są następujące:

- Pionowe strzałki w dół oznaczają zagłębianie się programu z poziomu n na n–1 itd. w celu dotarcia do przypadku elementarnego 0!.
- Pozioma strzałka oznacza obliczanie wyników cząstkowych.
- Ukośna strzałka prezentuje proces przekazywania wyniku cząstkowego z poziomu niższego na wyższy.

Mam nadzieję, że w czasie druku tego wydania pojęcie silni nie zostanie przesunięte na poziom edukacji wyższej przez kolejnego ministra edukacji.

Czymże są jednak owe tajemnicze *poziomy, przekazywanie parametrów* itd. Chwilowo te pojęcia mają prawo brzmieć nieco egzotycznie, ale po zastanowieniu można się zapewne domyślić, co się za nimi kryje.

Scharakteryzujmy zatem nieco dokładniej sposób obliczenia silnia(1), opisując działanie programu.

- Funkcja silnia() otrzymuje liczbę 1 jako parametr wywołania i analizuje, "czy 1 równa się 0?". Odpowiedź brzmi: "Nie", zatem funkcja przyjmuje, że jej wynikiem jest wyrażenie 1\*silnia(0).
- Niestety, wartość silnia (0) jest nieznana. Funkcja wywołuje zatem kolejny swój egzemplarz, który zajmie się obliczeniem wartości silnia (0), wstrzymując jednocześnie obliczanie wyrażenia 1\*silnia (0).
- Wywołanie funkcji silnia(0) zwraca już konkretny, liczbowy wynik cząstkowy (1), który może zostać użyty do obliczenia wyrażenia 1\*silnia(0), czyli silnia(1)=1.

I tak dalej. W celu obliczenia silnia(2) program wykorzysta wartość silnia(1) czyli 1, używając jej do wyliczenia wyrażenia 2\*silnia(1)=2\*1=2.

Technicznie przekazywanie parametrów odbywa się za pośrednictwem tzw. stosu czyli specjalnego miejsca w pamięci operacyjnej, które jest używane do zapamiętywania informacji potrzebnych podczas wykonywania programów i dynamicznego przydzielania pamięci. Programista ma jednak prawo zupełnie się tym nie przejmować. Fakt, że parametr zostanie zwrócony za pośrednictwem stosu, nie wiele się różni od przedyktowania wyniku przez telefon. Końcowy efekt, wyrażony przez stwierdzenie *Wynik jest gotowy!*, jest dokładnie taki sam w każdym przypadku, niezależnie od realizacji.

Gdzież się jednak znajdują wspomniane poziomy rekurencji? Spójrzmy raz jeszczena rysunek 3.2. Aktualna wartość parametru x badanego przez funkcję silnia() jest zaznaczona z lewej strony reprezentującego ją "pudełka". Ponieważ dany egzemplarz funkcji silnia() czasami wywołuje swój kolejny egzemplarz (w celi obliczenia wyniku cząstkowego), wypadałoby jakoś je zróżnicować. Najprostym metodą jest wykonywanie tego za pomocą wartości x, która jest dla nas punktem odniesienia używanym przy określaniu aktualnej głębokości rekurencji.

## Niebezpieczeństwa rekurencji

Z użyciem rekurencji czasami związane są pewne niedogodności. Dwa klasyczne niebezpieczeństwa zaprezentowano w poniższych przykładach.